

Równi choć różni

Opracowanie: mgr Jolanta Sajkowska

Patrzę na zdjęcie kilkuletniej dziewczynki. Siedzi na rozgałęzieniu drzewa i uśmiecha się do fotografa. Sprawia wrażenie bardzo zadowolonej ze swojej sprawności. Na innym zdjęciu z pątkiem w dłoni biegnie gdzieś z zaferowaną miną, umorusana, zadowolona, a z nią jej kuzyni. Pamiętam tę samą dziewczynkę, nieco starszą, patrzącą jak jej kuzyn uciera masę na ciasto. Ciasto było bardzo dobre, opanował jego przygotowanie na medal! Inny chłopiec z równym oddaniem biegał za piłką, jak i opiekował się domowymi roślinami i zwierzętami. Nie wiem czy teraz, kiedy są dorośli, nadal cieszą ich te same działania. Wiem, że są samodzielni, otwarci na innych i na świat. Czy byłoby tak, gdyby rodzice ulegając stereotypom uwięzili ich w rolach przypisanych płci?

Wychowując dzieci należy pamiętać o budowaniu ich poczucia własnej wartości i odpowiedzialności, wpajać im szacunek do siebie i dla drugiego człowieka. Lęk i przesady rodzicielskie nie są dobrym drogowskazami w kwestiach wychowania. Stereotypy związane z płcią niosą negatywne oczekiwania dotyczące predyspozycji i możliwości (wynikające ze stereotypowych wyobrażeń). Są szablonem, do którego bez względu na prawdziwe zdolności, dopasowuje się dziecko.

Często przesady związane z płcią nie są na pierwszy rzut oka widoczne. Jednak to właśnie dziewczynki będziemy częściej pouczać lub uciszać, aniżeli chłopców. A chłopcom odbierzemy prawo do wypłakania żalu po utracie czegoś, bo przecież „chłopaki nie płaczą”. Wyobrażenia dotyczące wychowywania dziewczynki krążą wokół obrazu posłusznej i spokojnej, grzecznej, poukładanej osóbkę. Takiej, która nie odpowiada niegrzecznie, nie przeciwstawia się, szanuje starszych. W konfliktach najczęściej ustępuje. Dbą o porządek, pomaga, opiekuje się. Bawią się nie brudzi, nie niszczy.

Dziecko, które dostosowywane jest do tego wizerunku (a dzieci z miłości do rodziców gotowe są zrobić dużo) ma niewiele miejsca na spontaniczność, poznawanie swoich możliwości w zabawie, uczenie się, że popełniony błąd nie jest klęską, tylko lekcją na przyszłość. Wyrasta na człowieka nadmiernie czujnego na oczekiwania innych, gotowego podporządkować wszystkie swoje istotne potrzeby innym. Nie obroni swojego zdania, obawiając się krytyki czy odrzucenia. Paradoksalnie, potwierdzając stereotyp – rozplacze się, nie próbując argumentować. Kreatywność, niezależność, cechy tak potrzebne w radzeniu sobie z trudami życia, nie mają szans zaistnieć wystarczająco mocno. Niesie to zagrożenie także innego rodzaju. Nieumiejętność bronięcia swoich praw, a czasem nawet trudność w ich określaniu, sprzyja uleganiu przemocy. Grzeczne dziewczynki nie buntują się...

Stereotypy dotyczące chłopców sprawiają, że oczekujemy od nich zachowań mniej podporządkowanych. Raczej nie usłyszą „nie biegaj, nie hałasuj”, bo chłopiec ma prawo „wyszaleć się”. Chłopcom wolno sprawdzać swoją siłę w potyczkach, po których mogą zostawić pobojuwisko. Bałagan jest wpisany w ich wizerunek, mają inne (czytaj: ważniejsze) sprawy.

Mają też prawo stanowczo wygłaszać swoje zdanie, upierać się przy nim. Wyrażane przez nich emocje są akceptowane wtedy, gdy pasują do wizerunku mężczyzny. A obraz zdecydowanego mężczyzny wyklucza wszelkie przejawy uczuciowości, rozumiane jako mazgajenie się. Wrażliwość nie jest tolerowana, zwyczajowo przypisuje się ją „słabym”. W konsekwencji obniża to umiejętność działań empatycznych w różnych sytuacjach społecznych.

Wszystkie rodzaje emocji są nierozłącznie związane z naszym życiem. Nie ma zbędnych emocji. Tylko właściwie rozpoznając i reagując na nie, możemy wpływać skutecznie na

swoje życie. Stereotypy mogą spowodować w przyszłości zagrożenie nieradzenia sobie z problemami, bo przecież do błędów przyznać się nie wolno, a światu można pokazywać tylko dzielne oblicze. To co umożliwi kobiecie obniżyć poziom stresu – czasem będą to łzy ze złości, czasem rozmowa, która daje dystans do problemu, może być niedostępne dla mężczyzny. Ta konieczność ciągłego radzenia sobie, bez względu na wszystko, może doprowadzić nawet w niektórych przypadkach do szukania pomocy w środkach psychoaktywnych.

Dobra orientacja w tym co czujemy pozwala świadomie reagować. Świadomie czyli bardziej odpowiedzialnie. Odpowiedzialność i szacunek są tym, co chcielibyśmy dostrzegać w zachowaniu naszych dzieci, kiedy stają się coraz bardziej dorosłe. Potulna kobieta i apodyktyczny mężczyzna nie mieszczą się w tym obrazie.

Zostawiając niepotrzebne stereotypy, kształtujemy ludzi bogatych w różnorodne umiejętności, gotowych rozwijać się zgodnie ze swoim potencjałem, otwartych na potrzeby swoje i innych. Ludzi, którzy są odporni (twardzi) na przeciwności losu, dzięki swojemu zaangażowaniu, poczuciu kontroli i otwartości na wyzwania.

Jednocześnie nie oznacza to, że gdzieś po drodze zgubić ma się kobiecość i męskość.

Jak zatem umacniać cechy związane z płcią nie ulegając stereotypom? Przede wszystkim pamiętać trzeba, że pomimo różnych możliwości psychofizycznych ludzi, czasem związanych z ich płcią, potrzeby uznania, szacunku, samorealizacji są równe dla wszystkich.

Wychowując córkę:

- Pozwalaj jej od wczesnego dzieciństwa na samodzielność, nie ograniczaj jej zabaw (autka, klocki lego są dla każdego), pozwalaj na różnorodne doświadczenia w zabawie (i co z tego, że się ubrudzi?), wspieraj w poznawaniu świata, niech rośnie w przekonaniu, że ilość możliwości wyboru dróg życiowych jest nieograniczona
- Niech sprawdza się w działaniu – w życiu na równi przydatne może okazać się szybkie bieganie, sprawne wspinanie, zreperowanie czegoś, jak i przygotowanie posiłku, uporządkowanie, zrobienie prania itd.
- Ucz ją, że ma prawo dbać o siebie – jeśli jesteś mamą rozmawiaj z nią o tym, jak dbać o swoje ciało i czuć się w nim komfortowo; dobre relacje z tatą pozwolą kształtować relacje z partnerem; oboje uczcie ją szanować swoją intymność; nie pozwalajcie na erotyczne uwagi czy dowcipy pod jej adresem lub w jej obecności;
- Wspieraj ją, gdy dorasta- nie chroń wyręczając we wszystkim, nie wyręczaj innych, obarczając głównie ją zadaniami „kobietymi”, nie zasypuj dobrymi radami, pouczeniami i przestrogami (strasząc trudną rolą kobiety); dziel się swoim doświadczeniem, ucz jak stawiać granice, wyrażać siebie, bronić swoich racji argumentami- słuchaj tego co ma do powiedzenia

Wychowując syna:

- Pamiętaj, że mama pokazuje synowi, jak rozumieć kobiety, uczy jak szanować ich odmiennność; ojciec uczy męskości, a przekazując ten wzorzec może zadbać o to, by siła i wrażliwość były w równowadze; również to, jak rodzice odnoszą się do siebie modeluje przyszłe relacje syna, dbajcie o wzajemny szacunek
- Buduj od małego relacje ojcowsko – synowskie, niech będzie w nich miejsce na rozmowę, wspólne działania, prawo do błędów, prace domowe (bez podziału na męskie i kobiece); unikaj kreowania stereotypowych ról np. macho
- Ucz syna samodzielności i odpowiedzialności, włączając w domowe obowiązki, dbanie o porządek, powierzaj mu opiekę nad roślinami czy domowymi zwierzętami
- Nie obawiaj się uczyć chłopca wyrażania emocji, to pomoże mu lepiej je kontrolować; redukować w bezpieczny sposób napięcie, unikać w przyszłości zaburzeń psychosomatycznych